

Miejsce I Anna Karolewska

Gdy zjesz z wieliczanie
Pokażną beczkę soli
Poznasz serce szlachetne
Człeka o silnej woli
Każdy, kto raz tu bawił
Choć myślą wnet powróci
Jeśli łzę, niech w słup soli
Jęzor mi się obróci.

Że za sprawą pierścienia
Powstały solne dziwy.
Wie każdy człek na świecie
Czy młody, czy sędziwy.
Lecz tylko wieliczenie
Sekret ten rozszyfrują:
Co ma wspólnego wieszcz Adam
Z zagadkową szczeżują?
Podpowiedzią niech będzie
Przekleństwo, rzecz niegodna
Lecz na użytek wiersza
Raz zaklnę - „kurka wodna”.

Miejsce II – Tadeusz Haftaniuk - za całokształt prac na wysokim poziomie

„Ona stoi na soli”
Lubiącego "zjeść słono", męża jednej dziedziczki
Proszono by w podróż nie zabierał solniczki
Nie przyda Ci się mówiono, do niczego solniczka
Albowiem to na soli stoi od zawsze Wieliczka

„Marzenia przedsiębiorcy z Wieliczki”
Uczyli nas ojcowie mądrości przed laty
Rób Polaku miód i piwo a będziesz bogaty
Ja do tej sentencji jeszcze bym dołożył
Mając kopalnię soli, też bym nieźle pożył

„Sól z Wieliczki konserwuje”
Zwiedzając kopalnię soli ubiegłego roku
Jedna pani zgubiła klucze na breloku
Może ktoś znajdzie, łudzi się nadzieją
Ważne jednak, że one, tam nie zardzewieją

„Warto się uczyć chemii”
Jedna gimnazjalistka z Wieliczki
Była pewna, że pomyliła solniczki
Bo zamiast soli przyniosła chlorek sodu
My wiemy, że się martwić nie miała powodu

„Audaces fortuna iuvat”
Dopomóż mi Panie w biznesie
Modlił się mijając kapliczki
Kupiec co w letnim okresie
Wiózł sól na targ do Wieliczki

Miejsce III – Dominika Koziół

Nie wiem jakie tam mają kościoły,
jacy ludzie mieszkają w tym mieście.
Nie wiem czy tam się dobrze żyje
i czy można odnaleźć tam szczęście.
Wiem, że mało wiem o tym mieście,
choć chciałabym wiedzieć niejedno.
Mogę jednak co nieco napisać,
o czymś, o czym wiem dziś na pewno.
Jestem pewna tylko jednej rzeczy:
wiem, że gdy usłyszę WIELICZKA
z apetytem pomyślę o soli
znajdującej się w naszych solniczkach...

Wyróżnienie specjalne – Artur Kozłowski - prace wzbogacone wyjątkowym poczuciem humoru

„Historica iustitia”
Tu leży z Wieliczki konował,
pacjentów słono kasował.
Na boże przeniósł się łono
z debetem – ksiądz także wziął słono.

„Czysty interes”
Wieliczki rozległa jest sława.
Sól kopią? Nie, kopie Kłodawa.
Tu biznes jest bardziej czysty,
tu kopią w kieszeni turysty.

„Legalistka”
Z Wieliczki pewnej panienki
powszechnie cenione są wdzięki,
choć sprzedając swe łono
VAT dolicza, dlatego jest słono.

„Naiwny mąż”
Mieszkaniec Wieliczki, inżynier Jan Dolny,
wracał raz z sympozjum, temat „Przemysł solny”.
Stęskniony był nieco, trzy dni delegacji,
komórka mu padła, dzwonić chciał ze stacji,
lecz się zastanowił i pomyślał „O nie,
zrobię niespodziankę mojej wiernej żonie”.
Dojechał do domu, otworzył powoli,
zajrzał do sypialni, zmienił się w słup soli.
Tu wniosek nastąpi, zawsze aktualny,
by się nie przydarzał taki stan fatalny.
Nie chcesz rozczarowań? To niewielka sztuka,
jak nie zadzwoniłeś to chociaż zapukaj.

WYRÓŻNIENIA:

Paulina Babiuch

Ten podświetlany solny kryształ chronił mnie całe dzieciństwo przed potworami spod łóżka. Teraz przypomina mi się za każdym razem, kiedy pomyślę o nadciśnieniu.

Grzegorz Lewkowicz

Górnik, co kopał sól pod Wieliczką,
chce rękawice skrzyżować z Kliczką.
Wielicki mistrz kilofa,
przed nikim się nie cofa...
- chętnie „przysoli” Kliczki policzkom.

Zawsze w Wielickiej Kopalni Soli,
można nalizać się jej do woli.
Chodników nikt nie czyści,
bo liżą je turyści...
- ślady „hanysów” są i „goroli”.

Tadeusz Dejnecki

„Po wyjściu z Kopalni Wieliczka”
Świętość tego miejsca mnie urzekła,
że coraz bardziej boję się piekła

January Witkowski

„Opinia sceptyka”
Różności o Wieliczce,
Naopowiadała mi żona;
Uważam, że jej relacja
Jest mocno przesolona.

Karolina Kubilus

„Kopalnia soli w Wieliczce”
Łzy zastygłe
Wieki temu
zbrylone
W solnym podziemiu

Aleksander Ciochoń

„Smak żupy”
Tu każdy bywalec
Maczał w żupie palec.